

JACEK LEOŃSKI, TERESA RZEPA, ROMAN SZELĄG

JAK MŁODZIEŻ POSTRZEGA WYBRANE SFERY WŁASNEGO ŻYCIA?

Zdobywanie wiedzy na temat różnych sfer życia współczesnej młodzieży wymaga podejmowania rozlicznych badań. Jednakże, aby je prowadzić, należy najpierw rozpoznać, jak młodzież postrzega swoje własne życie, jakie Jego aspekty dominują w świadomości młodych ludzi. Próbował to ustalić Roman Szelaąg w badaniach nad młodzieżą szkół średnich i zawodowych oraz ósmych klas szkół podstawowych z miast województwa kaliskiego, a także podczas kolejnych festiwali muzyki młodzieżowej w Jarocinie. Wyniki tych badań, prowadzonych w latach 1983 - 1991, posłużyły do ułożenia kwestionariusza ankiety, a materiał zgromadzony na jej podstawie — do przygotowania niniejszego opracowania.

Odpowiedzi na pytania kwestionariusza miały dostarczyć informacji o postrzeganiu przez młodzież następujących zagadnień: stosunku do ojczyzny, do szkoły, do nauczycieli i rodziców, do niezależnych grup młodzieżowych; sposobów spędzania wolnego czasu; spożywania alkoholu, palenia papierosów, narkotyzowania się; wizji własnej przyszłości. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania otwarte i zamknięte o znacznej wartości diagnostycznej, sformułowane na podstawie stale pogłębianej, kilkuletniej penetracji środowiska młodzieży kaliskiej i młodzieży zjeżdżającej z całej Polski na festiwale jarocińskie.

Badania właściwe przeprowadził R. Szelaąg w 1992 r. Badaniami tymi objęto 1010 osób, z których po 40% pochodzi z Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego, a 20% z Krotoszyna. Miasta te pod względem ilości mieszkańców i struktury społecznej podobne są do większości miast średniej wielkości z różnych regionów Polski, dlatego zbadana próba wydaje się reprezentatywna (również w sensie statystycznym). Warto dodać, że nie dostrzeżliśmy także jakichkolwiek istotnych różnic w wypowiedziach udzielanych przez młodzież pochodzącą z tych trzech miast.

W skład badanej grupy wchodziło 456 uczniów (241 chłopców i 215 dziewcząt) uczęszczających do ósmych klas szkół podstawowych oraz 554 uczniów (352 chłopców i 202 dziewczęta) ze szkół średnich (licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe i technikum). Wiek badanych zawierał się w przedziale od 14 do 19 lat. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży kształtuje się w przeważającej mierze na poziomie zasadniczym zawodowym lub średnim. Warunki materialne ich rodzin (w ocenie młodzieży) są podobne do przeciętnych warunków panujących w innych polskich rodzinach. Zdecydowana większość badanych ma rodzeństwo.

Prezentowane poniżej wyniki są efektem wstępnej analizy materiałów empirycznych i dotyczą takich zagadnień, jak: 1) stosunek do szkoły, nauczycieli i rodziców; 2) autoportret młodzieży; 3) spożywanie alkoholu, palenie papierosów i narkotyzowanie się; 4) stosunek do niezależnych grup młodzieżowych. W celu pogłębienia wniosków wynikających z tego wstępnego rozpoznania należy nie tylko kontynuować podjęte badania za pomocą zróżnicowanych narzędzi badawczych, lecz także przeprowadzić studia porównawcze oraz wyraźnie określić perspektywę teoretyczną, umożliwiającą pełniejszą interpretację rezultatów badań.

I. SZKOŁA - NAUCZYCIELE - RODZINA

Szkoła

Najchętniej uczęszczają do szkoły dziewczęta z ostatnich klas szkół podstawowych (72,6%), natomiast najbardziej negatywną postawę wobec szkoły przejawiają chłopcy-ósmoklasiści. W przypadku młodzieży ze szkół średnich w niewielkim stopniu przeważa postawa pozytywna wobec szkoły — w zasadzie niezależnie od płci (53,4% chłopców, 56,4% dziewcząt).

Bardzo interesujące są motywy formujące stosunek pozytywny, odnoszące się wyraźnie do emocjonalnego aspektu postawy. Młodzież ceni sobie szkołę przede wszystkim dlatego, iż jest to dogodne miejsce spotkań z przyjaciółmi i kolegami. Motywy o charakterze poznawczym, kształtujące pozytywne postawy wobec szkoły, pojawiają się rzadziej - głównie jako chęć zdobycia wiedzy i zawodu, jako droga do osiągnięcia czegoś w życiu.

Negatywne postawy wobec szkoły przejawia 62,2% chłopców i 27,4% dziewcząt z ósmych klas szkół podstawowych oraz 46,6% chłopców i 43,6% dziewcząt ze szkół średnich. Postawy te motywowane są dwojako: osobiście i instytucjonalnie. Motywy osobiste formujące negatywną postawę koncentrują się wokół poczucia przeciążenia, zmęczenia, nudy, lęku, nadmiernego stresu, niechęci do nauki. Motywy instytucjonalne natomiast wynikają z negatywnej oceny funkcjonowania szkoły, którą to ocenę młodzież wiąże z panującą atmosferą przymusu i strachu, z monotonią, nieatrakcyjnie i na niskim poziomie prowadzonymi zajęciami oraz z przeładowanym programem nauczania.

Nauczyciele

Nie ujawniły się w zasadzie żadne postawy świadczące o entuzjazmie, podziwie lub szczególnym szacunku żywionym przez młodzież wobec pedagogów. Jeśli już mówić o przejawianych w stosunku do nauczycieli postawach pozytywnych, to są one raczej powściągliwe i wyrażają się w określeniach dość ogólnych, a przez to niewiele znaczących: *fajni; dobrzy, z niektórymi można pogadać; sporadyczne partnerstwo; czasem wyrozumieli.*

Większość młodych ludzi koncentruje się na wskazywaniu negatywnych cech nauczycieli. Mówią o braku więzi emocjonalnej między uczniami i na-

uczycielami, o braku porozumienia, o utrzymywaniu nadmiernego dystansu przez nauczycieli, o ich "sztywności", tendencji do tworzenia i podtrzymywania atmosfery strachu, wrażenia własnej ważności, wszechmocy i przewagi. Tego rodzaju wypowiedzi jest mnóstwo, np.: *nauczyciele patrzą na oceny, a nie na ucznia; traktują nas jak śmieci; nie dla nich nie znaczymy; nauczyciele mają swoich faworytów, a do innych odnoszą się na zasadzie "pan i władca"; nauczyciel - Pan, uczeń - pacholek; jesteśmy tylko pojemnikami na wiedzę; nauczyciele są zbyt sztywni, wyzywają się na nas; między nami istnieje przepaść; są po prostu wredni i złośliwi; nauczyciel - to tylko zimny strażnik regulaminu, etc. etc.*

Potwierdzeniem negatywnej postawy wobec nauczycieli jest fakt, iż w przypadku trudności w nauce tylko garstka młodzieży (ok. 2%) — i to niezależnie od płci i rodzaju szkoły — zwróciłaby się o pomoc do nauczyciela przedmiotu. Jednakże, co warto zauważyć, około 72% młodych ludzi przyznaje, że ich samoocena w zakresie szkolnej wiedzy jest zgodna z ocenami wystawianymi przez nauczycieli.

Rejestrujemy tu zatem "obecność" odwiecznego problemu: nauczyciel jako wyłącznie "przekaziciel wiedzy" czy też zarazem autorytet osobowościowy? Odpowiedź, jaką daje młodzież na to pytanie, jawi się jasno i wyraźnie: kompetencje zawodowe nauczycieli są ogólnie (choć wcale nie powszechnie) cenione, natomiast poważne zastrzeżenia budzą ich zachowania w sferze komunikacji interpersonalnej, przy czym wskazuje się zwłaszcza na nieumiejętność tworzenia zdrowych kontaktów i więzi uczuciowych.

Rodzice

Zdecydowanie bardziej pozytywne postawy wobec rodziców przejawiają dziewczęta, choć — generalnie rzecz biorąc — rodzice cenieni są przez młodzież (54,3% chłopców i 71,3% dziewcząt ze szkół średnich; 61,0% chłopców i 72,6% dziewcząt z ósmych klas szkół podstawowych). Tylko niewielka część (ok. 8%) młodych ludzi przyznaje, że rodzice nie mają dla nich czasu i nie interesują się ich sprawami. Warto jednak odnotować, iż ok. 28% chłopców i ok. 17% dziewcząt określa stosunek rodziców do siebie mianem "instrumentalnego". W tej grupie wypowiedzi rodzice — postrzegani jako *manipulujący dziećmi* - interesują się przede wszystkim wynikami w nauce i od nich uzależniają charakter swoich relacji z dziećmi.

W przypadku jakichkolwiek trudności z nauką rodzice są pomocni tylko ósmoklasistom. Młodzież ze szkół średnich właściwie nie zabiega w takiej sytuacji o pomoc ze strony rodziców (zanotowano jedynie 4% takich przypadków), szukając jej raczej u kolegów (25%).

II. ZBIOROWY AUTOPORTRET MŁODEGO CZŁOWIEKA

Autoportret młodzieży, jaki można naszkicować na podstawie uzyskanych wyników badań, nie przedstawia się pochlebnie. Co prawda, samoocena

niający się młody człowiek nie zgłasza właściwie kłopotów z nauką (ok. 75%), a jeśli już je ma, to potrafi sam sobie pomóc, jednakże ocenia swą wiedzę przeważnie jako *dostateczną* (dotyczy to głównie uczniów szkół średnich: 54,3% chłopców, 46% dziewcząt). Jedyne ósmoklasiści oceniają swe wyniki w nauce mniej krytycznie: *dobre* (53,5%), *bardzo dobre* (19,1%) - w pozostałych grupach wysokie noty pojawiają się wyjątkowo.

W autoportrecie młodej osoby bardzo wysoką rangę uzyskuje sfera zainteresowań pozaszkolnych, do posiadania których przyznaje się ok. 91% badanych. Niezależnie od wieku i płci absolutną przewagę zdobywają dwie dziedziny: sport i muzyka. Do rzadkości należą wskazania na tzw. wielką sztukę (literaturę, muzykę klasyczną, rzeźbę, teatr itd.) bądź jedno z popularnych hobby (fotografika, majsterkowanie, numizmatyka, wędkowanie, nauka języków obcych, filatelistyka). Jeśli już wspomina się jakiś z przedmiotów szkolnych, to najczęściej historię.

Wolny czas młody człowiek spędza najczęściej na spotkaniach koleżeńskich (ok. 95% badanych), rozmawiając i słuchając muzyki. Pomimo często deklarowanego zainteresowania sportem — jedynie nieznaczna część młodzieży uprawia sport w czasie wolnym (18% chłopców, 7,4% ósmoklasistek, 4,4% uczennic szkół średnich). Zainteresowanie to ma więc charakter bierny i ogranicza się w zasadzie do kibicowania podczas imprez sportowych. Zgodnie z deklaracjami jest natomiast słuchanie muzyki w czasie wolnym od zajęć — 20% badanych (przeważnie dziewczęta).

W czasie wolnym młody człowiek bardzo rzadko poświęca się lekturze. Przyznaje się nawet do tego, że nudzi się niemal tak samo często, jak czyta. Bez wątpienia częściej ogląda telewizję.

Autoportretujący się młody człowiek przyznaje (ok. 90%), że są na świecie rzeczy bardziej atrakcyjne niż picie alkoholu i narkotyzowanie się. Warto jednak dostrzec, że aż 15,4% ósmoklasistów nie przedkłada nadto... niczego (*sic!*).

W przypadku omawianych preferencji co do sposobów spędzania czasu wolnego oczywiste różnice występują pomiędzy młodszymi i starszymi chłopcami. Ósmoklasiści tylko sporadycznie przedkładają seks nad alkohol i narkotyki, natomiast u uczniów szkół średnich dominują preferencje seksualne: *najważniejszy jest seks, kobiety, dowartościowanie się we dwoje, noc z blondynką, stosunek z kobietą, uprawianie pettingu* etc.

W sferze przekonań religijnych — wierzące i systematycznie praktykujące są częściej dziewczęta (64%). Chłopcy zaliczają siebie do tej kategorii rzadziej (47%), natomiast częściej niż dziewczęta (które czynią to w 29% przypadków) określają się mianem osoby wierzącej i sporadycznie praktykującej (33%), lub wierzącej lecz w ogóle nie praktykującej (15%). W tej ostatniej kategorii znajduje się jedynie 5% dziewcząt. W kilku zaledwie przypadkach chłopcy deklarują ateizm bądź nihilizm światopoglądowy.

Młodzi ludzie w zdecydowanej większości nie identyfikują się z żadnymi postaciami (historycznymi, literackimi, politycznymi). Nie uznają autorytetów i nie dostrzegają takich w najbliższym otoczeniu, w przeszłości, w lekturach szkolnych czy wśród osób znaczących w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego, kulturalnego etc. Uczniowie dobitnie oświadczają, iż nikt nie jest dla nich autorytetem. Wzmacniają ponadto swe wypowiedzi

wyraźnym zastrzeżeniem *"jestem sobą"* - tak jakby posiadanie wzorca osobowego było czymś niepożądanym i wymagającym odrzucenia. Wypowiedzi twierdzące są bardzo nieliczne, a wskazywane w nich wzorce mieszczą się w spektrum od *koleżanki szkolnej* do *Hitlera*.

Młody człowiek postrzega swą przyszłość (jeśli już nie odrzuca myślenia o niej — co jest zjawiskiem wcale nie rzadkim) albo w czarnych barwach beznadziei, albo stereotypowo. Stereotyp to: nauka, praca, rodzina, żona, mąż, dwoje dzieci, szarość rutyny i codzienności. Niewiele tu radosnych, błyskotliwych pomysłów na życie. Dominuje lęk przed przyszłością. Oto kilka przykładowych wypowiedzi: *przyszłość widzę w czarnych kolorach, żyję dniem dzisiejszym-, czeka mnie kuroniówka, pieprzę to wszystko co będzie-, i tak wyjadę z Polski; może Legia Cudzoziemska, właściwie nie chcę doczekać tej szarości życia; praca - dom - praca; zerwać chłopaka za granicą i tam zostać; mam to gdzieś; nie wyobrażam sobie przyszłości*. Ten brak perspektyw ankietowana młodzież tłumaczy fatalną sytuacją gospodarczą kraju.

III. ALKOHOL - PAPIEROSY - NARKOTYKI

Alkohol

W większości niezależnie od wieku i płci badana młodzież spożywała już alkohol (76% ósmoklasistów, 92% uczniów szkół średnich). "Inicjacja alkoholowa" najczęściej miała miejsce przeciętnie w 14,5 roku życia, w gronie kolegów (odpowiednio: 45% i 70%), wyjątkiem są tu dziewczęta z klas ósmych, które pierwszy alkohol piły z rodzicami (54,2%). W przypadku reszty badanych ten model inicjacji występuje w ok. 25%. Chłopcy (niezależnie od wieku) w ok. 16% przypadków przyznają, iż po pierwszy kieliszek sięgnęli z własnej woli, kierując się wyłącznie *chęcią spróbowania*.

Wraz z wiekiem wzrasta u młodzieży potrzeba spożywania alkoholu, zdecydowana większość ósmoklasistów (83,9% dziewcząt i 70,1% chłopców) pije alkohol najwyżej 2 - 3 razy w roku, podczas gdy większość uczniów szkół średnich już 1-2 razy w miesiącu (51,4% chłopców i 41,2% dziewcząt). Do picia raz w tygodniu przyznaje się 15,3% chłopców ze szkół średnich i 10,7% ósmoklasistów. Alkohol spożywany jest najczęściej w towarzystwie bliskich przyjaciół. Wyjątek stanowią tu ósmoklasistki, które - jeżeli piją — to raczej w kręgu rodzinnym (47,1%).

W przypadku młodzieży z klas ósmych najczęściej wymienianą okazją do spożywania alkoholu jest impreza sylwestrowa (62r dziewcząt, ok. 51% chłopców). Trudno w takiej sytuacji mówić o jakichś motywach czy potrzebie picia alkoholu. Inaczej rzecz się ma w grupie młodzieży ze szkół średnich, gdzie picie motywuje się względami osobistymi. Świadczy to o raczej niskiej samoocenie młodych ludzi, którzy pragną się dowartościować poprzez alkohol. Napoje alkoholowe uznawane są jako środek do zapewnienia sobie dobrego humoru i samopoczucia, rozluźnienia, poczucia się swobodniejszym, bardziej elokwentnym, a także "środek ucieczkowy", pozwalający zapomnieć kłopotach, o szkole, wręcz - o życiu.

Niepokoi fakt, iż 16,1% chłopców ze szkół średnich i 15,2% chłopców z klas ósmych przyznaje się otwarcie, że *lubi alkohol*. Równie niepokojące są wypowiedzi (22,1% chłopców i 15,1% dziewcząt ze szkół średnich; 16,2% chłopców z klas ósmych) świadczące o tym, iż spożywanie alkoholu jest oznaką dorosłości.

Narkotyki

Zanotowano zupełnie sporadyczne przypadki narkotyzowania się wśród badanej młodzieży. Absolutna większość (96%) nigdy nie próbowała narkotyków w żadnej postaci. Po kilka osób paliło, wachało bądź spożywało substancje narkotyzujące. Nikt nie wstrzykiwał sobie narkotyków dożylnie. Tym niemniej tylko 70% młodych ludzi uważa, że "palenie trawki" jest formą narkotyzowania się — 15% wcale tak nie sądzi. W zasadzie jedynym wymienianym motywem przyjmowania narkotyków jest ciekawość.

Papierosy

Niepokojące jest to, że chociaż ok. 96% młodzieży ocenia palenie tytoniu jako szkodliwe, to spora część pali papierosy. Czyni to 39,5% chłopców i 23,3% dziewcząt ze szkół średnich oraz 31,1% chłopców i 15,3% dziewcząt z klas ósmych. Ponad 15 sztuk dziennie, wypala 13,7% chłopców ze szkół średnich; od 10 do 15 sztuk - 35,3% chłopców i 17,4% dziewcząt ze szkół średnich oraz 22,7% chłopców i 21,3% dziewcząt z klas ósmych; okazjonalnie pali ok. 61% dziewcząt i ok. 40% chłopców (niezależnie od wieku).

Zestawienia procentowe mówią same za siebie. W kwestii palenia papierosów widoczna jest wyraźna dysocjacja myśli i działań. Uświadamiane przekonanie o szkodliwości palenia nie jest na tyle silne, by mogło powstrzymać młodych ludzi przed sięganiem po papierosa.

IV. NIEZALEŻNE GRUPY MŁODZIEŻOWE

W tym przypadku zaobserwowano ogromne zróżnicowanie wypowiedzi młodzieży, świadczące — po prostu — o różnorodności gustów (przede wszystkim odnośnie do mody, muzyki i stylu życia). Analizowane wypowiedzi, odnoszące się do każdej z wymienionych w ankiecie grup młodzieżowych (punków, skinheadów, satanistów i fanów zespołu "Depeche Mode"), ujawniły trojakie postawy:

Po pierwsze — postawa akceptacji i zrozumienia, przejawiająca się w wypowiedziach typu: *lubię ich; są równi; są OK; fajne chłopaki; mają inne stroje, lecz trzeba to tolerować; mają swój styl, muzykę, zasady; ich wybór - żyją w wolnym kraju; oni chcą być inni; ich młodość i dzieciństwo przebiega burzliwie; nie podporządkowują się rzeczywistości; szukają odmiany; czasem do czegoś dążą; niech to robią, jeśli nikogo nie krzywdzą; nie mam nic przeciwko; chcą być indywidualistami; zwariowani ale normalni*. Postawa taka

jest najbardziej adekwatna w odniesieniu do fanów "Depeche Mode", następnie do punków, a najmniej typowa wobec skinheadów.

Po drugie — postawa odrzucenia i niechęci, przejawiająca się głównie w wyzwiskach i niewybrednych określeniach w rodzaju: *idioci, debile, młoty, chorzy umysłowo, psychiczni, bydło, brudasy, bezmózgowcy, faszyci, prymitywy, przymuły, gnidy, gnojki; lubią wypić i obić; szukają zaczepki; nienawidzę ich; wyglądają jakby uciekli z ZOO; niebezpieczni; słuchanie ich muzyki powinno być zabronione; boję się ich; mamuty, mong&ty; świry* etc. Postawa taka jest najbardziej charakterystyczna wobec skinheadów, a najrzadsza wobec fanów "Depeche Mode".

Po trzecie — postawa obojętności i deklarowanej niewiedzy, której ekspresją są wypowiedzi typu: *obojętni mi, nie interesuje mnie to, nie znam ich, nie rozumiem*. Postawa taka występuje najczęściej wobec punków i satanistów. Ci ostatni są ponadto postrzegani najbardziej ambiwalentnie. Przerazają, a jednocześnie fascynują nasycone emocjami wypowiedzi dotyczące satanistów — choć również tu przeważa deklarowanie niewiedzy. Oto kilka przykładów: *lubią krew; trzeba im pomóc i nawrócić na dobrą drogę; wykorzystują do swoich celów zwierzęta i ludzi; ciekawi ale dziwni i groźni; pozbawieni uczuć; prawdziwych satanistów toleruję; to obrzydliwe; ich religia przeraża mnie; chcą poznawać coś nowego i zazwyczaj są wpływowi; zasługują na potępienie całego społeczeństwa; bezprawne wariactwo; śmieszą mnie ich poglądy; obcinają pięty; nie wiedzą co to dobro; wyznawcy diabła; zabiłbym ich; lepiej z nimi nie zadzierać; mądrzy ludzie; to ludzie zła, nienawiści, uwielbiający ludzkie cierpienie; robią to, co uważają za stosowne; są nieszczęśliwi; są OK*. Interesujące jest, że sataniści cieszą się większą sympatią wśród dziewcząt.

Ankietowani uczniowie wykazali się bardzo dobrą orientacją co do innych (poza wymienionymi) grup młodzieżowych, wskazując na istnienie w swoim środowisku: "metalowców", anarchistów, hippiesów, pacyfistów, nowofalowców, faszystów, zielonych (ekologów), rastamanów, rokersów, bluesmanów, a także członków Frontu Antyklerykalnego, ZHP i ugrupowań oazowych.

Spośród różnorodnych grup, z którymi można się identyfikować, młodzież wybierała najczęściej: "metalowców" (*ciekawe zwyczaje*), RAP, DM, Punków (*fryzury, stroje*), bluesmanów (*fajna ideologia*), zielonych (*ochrona przyrody*), satanistów (*ciekawość, tajemniczość*), skinów (*brak lęku, siła*). Jednakże nawet w przypadku niezależnych grup młodzieżowych identyfikacje te mają charakter sporadyczny. Można sądzić, że w większym stopniu chodzi tu o preferencje i gusta muzyczne.

V. WNIOSKI

Przeprowadzone badania objęły stosunkowo liczną grupę młodzieży (1010 osób), stąd też uzyskane wyniki uznać można za reprezentatywne dla tej grupy wiekowej z ok. 50-tysięcznych miast Polski. Pytania ankietowe pozwoliły młodym ludziom na dokonanie autoprezentacji i wyrażenie swego stosunku do szkoły, nauczycieli, rodziców, nałogów i niezależnych grup młodzieżowych.

Otrzymane rezultaty pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Szkoła jest traktowana przez młodzież ambiwalentnie: negatywnie — jako instytucja (programy, metody nauczania), a pozytywnie - jako miejsce spotkań z rówieśnikami oraz (rzadziej) jako sposób na zdobycie wiedzy i zawodu, na osiągnięcie czegoś w życiu. Postawy negatywne pojawiają się częściej i motywowane są dwojako: osobiście i instytucjonalnie. Motywy osobiste formujące postawę negatywną mają u podstaw poczucie przeciążenia, zmęczenia, lęku, stresu, a także nudy oraz niechęci, natomiast motywy instytucjonalne wynikają z nieatrakcyjnych programów nauczania, monotonnej i złej ich realizacji, a także z nie akceptowanego charakteru relacji między nauczycielami i uczniami.

2. Postawy wobec nauczycieli są w przeważającej mierze negatywne, lecz dotyczą przede wszystkim sfery komunikacji interpersonalnej. Młodzież wini pedagogów za brak umiejętności tworzenia zdrowych relacji pomiędzy nauczycielami i uczniami.

3. Postawy młodzieży wobec rodziców są — generalnie rzecz biorąc — pozytywne.

4. Autoportret młodzieży nakreślić można w następującym skrócie: niska ocena własnej wiedzy, ubogie zainteresowania, ucieczka od świata wielkiej sztuki, nuda, poczucie beznadziejności, wczesne preferencje zainteresowań seksem, deklaracja wiary katolickiej, lecz nie popartej praktyką religijną, niewiara w autorytety, nadmierna koncentracja na sobie, niechęć do planowania swej przyszłości, skupienie się na "tu i teraz", brak pomysłu na życie.

5. Niepokojące jest zjawisko wczesnego alkoholizowania się, jak również same motywy sięgania po kieliszek, mające wyraźnie "ucieczkowy" charakter. Alkohol jest traktowany jako antidotum na szkolne kłopoty, na brak perspektyw i wyobrażeń o własnej przyszłości, na nieklarowność drogi życiowej.

6. Podobnie niepokojącą postawę przejawia młodzież wobec palenia papierosów. W przypadku tego nałogu występuje dysocjacja między przekonaniami a działaniami młodych ludzi.

7. Poważne obawy budzi także narkotyzowanie się części młodzieży, choć jest to zjawisko o mniejszym zasięgu.

8. Fakt, iż młodzież jest świetnie zorientowana w rodzajach współczesnych grup młodzieżowych oraz że podchodzi do znanych sobie grup z dużym ładunkiem emocji - nie jest niczym zdumiewającym. Subkultury młodzieżowe stanowią naturalne zjawisko w różnych społeczeństwach i równie naturalne jest to, że zazwyczaj budzą one rozmaite emocje.

THE YOUTH'S PERCEPTION OF SELECTED SPHERES OF LIFE

S u m m a r y

The authors present the results of a 1992 poll conducted with last-year elementary school and high school students (14 to 19 years). The poll was held in three towns of southern Wielkopolska and contained questions concerning: 1) attitude towards school; 2) perception of one's own age class; 3) alcohol, cigarettes and drugs; 4) attitude towards groups of specific youth culture.